



kwiecień – czerwiec 2010 nr 25

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich SA



Zródełko

ISSN 1733-2990

Kolejna gazela w sporym stadzie



- w latach 2006-2008 z roku na rok odnotowywała przyrost sprzedaży;
- przynajmniej od roku 2006 publikuje swoje wyniki finansowe w Monitorze Polskim B lub udostępniła informacje na ich temat firmie Coface Poland lub redakcji „Pulsu Biznesu”.

Spełniliśmy wszystkie stawiane wymagania, kolejna gazela zawisła w naszej „alei gwiazd”, na pewno nie ostatnia.

Paweł Gruszczyński

Międzynarodowe sukcesy naszych piłkarzy

3 miejsce na Międzynarodowym Turnieju Futsalu w Popradzie

W dniach 19-21 marca odbył się międzynarodowy turniej piłki halowej w Popradzie na Słowacji. Dla naszej drużyny turniej okazał się bardzo szczęśliwy – długo pozostawaliśmy niepokonani – nie znaleźliśmy pogromcy aż do serii rzutów karnych, bo tu niestety przegraliśmy 2:1, w półfinałowym meczu z drużyną gospodarzy wodociągów popradzkich. Mecz o trzecie miejsce nasza drużyna wygrała 1:0 z ekipą z Zabrze a najlepszą drużyną turnieju została drużyna z Warszawy.

Wyniki z turnieju: Częstochowa – Bełchatów 3:0, Częstochowa – Zabrze 2:2, Częstochowa – Kołobrzeg 1:1
półfinał: Poprad – Częstochowa 0:0 karne 2:1. I w meczu o trzecie miejsce: Częstochowa – Zabrze 1:0. Szczegółowa relacja z turnieju na stronie: www.wodkan.strona.pl

Dymitr Angelow

Znaczącym i godnym odnotowania wydarzeniem z punktu widzenia Przedsiębiorstwa jest fakt uhonorowania Spółki statuetką „Gazela Biznesu 2009”. W minionym roku miała miejsce kolejna, X już edycja rankingu najbardziej dynamicznych małych i średnich firm, organizowana przez dziennik „Puls Biznesu”. Oprócz „Pulsu Biznesu”, podobne zestawienia dynamicznie rozwijających się firm opracowują także gazety w Danii, Szwecji, Estonii, Rosji, Chorwacji oraz na Litwie i Łotwie. Nagrodę otrzymaliśmy w bieżącym roku podczas uroczystej ceremonii, mającej miejsce w Sosnowcu w dniu 3 marca. Przyznana statuetka jest potwierdzeniem, że Spółka jest jednostką dynamicznie rozwijającą się, potrafiącą wywalczyć sobie bardzo dobrą pozycję na rynku.

Gazela Biznesu charakteryzuje się ponadto nieskazitelną reputacją, uczciwością wobec kontrahentów, pracowników oraz Skarbu Państwa.

O miejscu firmy na liście rankingowej zdecydował wyrażony w procentach przyrost obrotów, osiągnięty w ciągu trzech kolejnych lat.

Gazelą Biznesu 2009 mogła zostać firma, która:

- rozpoczęła działalność przed rokiem 2006 i prowadzi ją nieprzerwanie do dziś;
- w latach 2006-2008 nie odnotowała straty;
- w roku 2006 osiągnęła wartość sprzedaży nie mniejszą niż 3 mln zł i nie większą niż 200 mln zł;



Wizytówka firmy – sylwetka odczytywacza wodomierzy

Pracuję w naszej firmie już od 12 lat. Od lat jestem związana emocjonalnie z jednym działem a mianowicie z Działem Zbytu.

Dla mnie „odczytywacz” to słowo przyjazne i dobrze znane bowiem słowo „odczytywacz” kojarzy mi się od razu z trzynastoma konkretnymi twarzami.

Od niedawna wiem, że to wcale nie jest takie oczywiste dla pracowników z innych wydziałów. Okazuje się bowiem, że wielu z Was moi drodzy nie wie nawet jak oni wyglądają.

Powodów jest pewnie wiele i pewnie jednym z najważniejszych jest fakt ich nienormowanego czasu pracy, a co za tym idzie ich rzadkich wizyt w siedzibie naszej firmy.

Postanowiłam więc zaznaczyć ich obecność i opowiedzieć o blaskach i cieniach ich pracy na podstawie własnych doświadczeń.

W styczniu tego roku pokonałam w sumie ok. 50 km odczytując z nimi wodomierze i wystawiając faktury u Klientów.

W wielu wypadkach uciekałam z krzykiem przed psami, używając niejednokrotnie gazu pieprzowego do obrony. Było mi zimno, padał gęsty śnieg a czasem lał deszcz.

Studzienki były pokryte lodem i zwałami śniegu. Tam gdzie były nierównomierne zużycia odkopywaliśmy śnieg do skutku żeby dostać się do wodomierza. Łopatę pożyczyliśmy od klienta i maszerowaliśmy tak z nią czasem przez całą ulicę.

Za każdą trasą zmieniałam rodzaj butów bo w jednych marzły mi stopy, a inne po pewnym czasie mi przemakały.



Musiałam pilnować drogiego PSIONA (6.000 zł) i drukarki (3.000 zł), wchodzić do studzienek, ohydnych piwnic pełnych pajęczyn, myszy i śmieci, uważać na wejścia gdzie niejednokrotnie trzeba wchodzić mocno pochylonym, żeby nie uderzyć się w głowę.

Dopiero na dworze, gdzie terminal łapał zasięg, ociekając wodą wystawiałam faktury, uważając przy tym, żeby mi komórka służbowa nie wpadła do studzienki.



Klienci czekali, PSION się czasem zawieszał ale uśmiechnięty odczytywacz zawsze robił dobrą minę do złej gry i umiał nam czas opowiadając żarciki.

Czasami ludzie zapraszali mnie na herbatkę i ciasto a czasem zatrząskiwali drzwiami przed nosem. Jedni się uśmiechali, inni psioczyli. Jak to w życiu))))). Byli też oczywiście bardzo przyjaźni klienci którzy chętnie rozmawiali i udzielali różnych porad dotyczących naszej pracy.



Ale czas i norma dzienna goniły, więc nie udało nam się nigdy skosztować wypieków ani innych specjałów.

Po jakimś czasie bolał mnie kręgosłup, nogi, ramiona i z rozmarzeniem myślałam o gorącej kąpiel.

Całe szczęście, że odczytywacz to stary piechur i nie pozwalał mi się załamać☺))

I tak przebrnęłam przez te mroźne dni... poznając pracę odczytywaczy, starając się zrozumieć ich problemy bóleczki i trudności, a i Wam kochani trochę je przybliżyć.

Dlatego, kiedy będziecie siedzieć w przytulnym i oświetlonym biurze z gorącym kubkiem kawy, pracując mozolnie nad jakimś problemem... pomyślcie czasem o nich, jak ułatwić im zadanie?

Może wpisać do systemu telefon do Klienta? Informację o miejscu montażu wodomierza? Lokalizacji nowego przyłącza lub inną cenną nową notatkę, która uprości im pracę, pozwoli szybciej skończyć dzienne zadania... i przybliży ich do wymarzonej gorącej kąpieli.

Nowe uniformy dla odczytywaczy

Od lutego tego roku nasi pracownicy odczytujący wodomierze mają obowiązek noszenia ujednoliconych strojów. Jak się okazuje w praktyce nie jest to dla nich obowiązek a przyjemność, bowiem ubrania są lekkie, wygodne i estetyczne.

Panowie prezentują się w nich bardzo ładnie i wyróżniają się w tłumie a co za tym idzie są rozpoznawalni z daleka przez ludzi i dzięki temu czują się pewniej.

Strój odczytywacza składa się z wielofunkcyjnej niebiesko-szarej kurtki, czarnych spodni i niebieskiej czapki z daszkiem. W dni cieplejsze panowie chodzą w niebieskich bluzach z polaru, lub niebieskich t-shirtach.

Wszystkie stroje zaopatrzone są w białe napisy „WODOCIĄGI CZĘSTOCHOWSKIE”

Dzięki zmianie wizerunku odczytywacza Klienci czują się bezpieczniej, chętniej wpuszczając naszych przedstawicieli do domów, a oni sami nie muszą się już tłumaczyć jaką firmę reprezentują.

Ewa Wielecka-Jabłońska

Dział Organizacji, Zatrudnienia i Administracji dziękuje kierownictwu Wydziału Utrzymania Ruchu i wszystkim pracownikom zaangażowanym w akcję odśnieżania za koleżeńską współpracę, dobrą organizację zadań i pomoc w tak skrajnych warunkach, jakie panowały podczas tegorocznej zimy.





World Water Day 2010

22 March 2010

Clean Water
for a
Healthy World

Przesłanie Sekretarza Generalnego ONZ z okazji Światowego Dnia Wody 22 marca 2010 r.



Woda jest źródłem życia, bez niej nie mogą funkcjonować żadne żywe organizmy na Ziemi. Woda jest także konieczna do realizacji wszystkich celów ONZ: poprawy opieki zdrowotnej dla matek i dzieci, ograniczenia umieralności dzieci, uwła-

snawolnienia kobiet, bezpieczeństwa żywnościowego, zrównoważonego rozwoju oraz łagodzenia skutków i przystosowywania się do zmian klimatycznych. Mając na uwadze zależność między wodą a poprawą warunków życia, lata 2005-2015 zostały ogłoszone Międzynarodową Dekadą „Woda dla Życia”.

Do tej pory zasoby wodne niezbędne dla naszej egzystencji nie były zbyt podatne na działania człowieka, ale obecnie są dużo bardziej zagrożone. Rośnie nasze zapotrzebowanie na wodę, żywność, surowce naturalne czy energię. Z drugiej strony przyrodzie potrzeba coraz więcej wody, by utrzymać już teraz zagrożone ekosystemy i procesy, od których jesteśmy uzależnieni. Dzień za dniem do światowego systemu wodnego trafiają miliony ton nieoczyszczonych ścieków, odpadów przemysłowych i rolnych. Zasoby czystej wody są ograniczone, a zmiany klimatyczne powodują, że kurczą się jeszcze bardziej. Na skutek zanieczyszczeń, braku dostępu do wody czy nieodpowiednich warunków sanitarnych, wciąż najbardziej cierpią najbardziej.

Temat tegorocznych obchodów Światowego Dnia Wody „Czysta woda dla zdrowego świata” ma uświadomić, że zarówno jakość i ilość zasobów wodnych są w niebezpieczeństwie. Więcej ludzi umiera z powodu spożywania wody niezdatnej do picia niż w wyniku wojen czy innych form przemocy. Stanowi to zniewagę dla ludzkości i utrudnia starania wielu państw zmierzające do osiągnięcia pełnego potencjału rozwojowego.

Świat posiada wiedzę i umiejętności potrzebne, by sprostać tym wyzwaniom i lepiej zarządzać wspólnymi

zasobami wodnymi. Dobre gospodarowanie wodą jest podstawą do realizacji wszystkich celów rozwoju. Będąc na półmetku Międzynarodowej Dekady „Woda dla Życia” i w przededniu szczytu poświęconego Milenijnym Celom Rozwoju, chrońmy i mądrze zarządzajmy zasobami wodnymi dla dobra najuboższych i najsłabszych oraz dla całego życia na Ziemi.

„Czysta Woda dla Zdrowego Świata” tak brzmiało motto tegorocznego Światowego Dnia Wody (22 marca). W bieżącym roku organizatorami obchodów tego Dnia były: Program ds. ochrony środowiska (UNEP) oraz agendy ONZ ds. wody UN-WATER oraz ds. Rolnictwa (FAO). Motto tegorocznego Światowego Dnia Wody zwraca uwagę na problem jakości wody (zarówno tej przeznaczonej do spożycia przez ludzi, jak również określanej mianem wód powierzchniowych – będących środowiskiem życia dla bardzo wielu organizmów jak i wód podziemnych stanowiących przecież najlepsze źródło wody pitnej dla człowieka). Organizatorzy Światowego Dnia Wody mocno podkreślają, iż czynnikiem pogarszającym jakość wody jest przede wszystkim działalność człowieka.

Celem tegorocznej Kampanii jest zwrócenie także uwagi na to, iż temat ilości wody należy rozważać równoległe z tematem jej jakości.

Fakty:

Według Światowej Organizacji Zdrowia:

- 2,2 mln ludzi umiera rocznie z powodu chorób wywołanych pić zanieczyszczonej wody (większość z nich to dzieci do piątego roku życia),
- 1,1 miliarda ludzi na świecie ma kłopoty z dostępem do czystej wody,
- 2,6 miliarda ludzi żyje bez dostępu do urządzeń sanitarnych (sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków).

Dla przypomnienia podam, iż Światowy Dzień Wody ustanowiony został Rezolucją 47/193 Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w grudniu 1992r. Ideą obchodów tego dnia jest uświadomienie państwom członkowskim ogromnego wpływu prawidłowej gospodarki wodnej na ich kondycję gospodarczą i społeczną.

Więcej informacji na stronie:

www.unwater.org/worldwaterday/flashindex.html

KALENDARZ EKOLOGICZNY

W Wodociągach zawsze obchodzimy Światowy Dzień Wody, co z racji naszej branży jest oczywiste. Należycie świętujemy też Dzień Ziemi, kiedy sprzątamy swój mały zakątek świata – w zeszłym roku parking i ul. K. Knauera, czy gdy jesteśmy edukowani przez Medyków Zakładowej Przechodni, że palenie szkodzi, ale istnieje jeszcze sporo „świąt ekologicznych” o których warto pamiętać. W dzisiejszym *Źródleku* przedstawiamy ten „zielony kalendarz”. Na najbliższe miesiące – w kolejnym numerze.

KALANDARZ EKOLOGICZNY

KWIECIEŃ

- 1 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ptaków
- 1-7 kwietnia Tydzień Czystości Wód
- 5 kwietnia Dzień Leśnika i Drzewiarza
- 7 kwietnia Światowy Dzień Zdrowia (World Health Day)
- 18 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabudków
- 22 kwietnia Dzień Ziemi (Earth Day)
- 24 kwietnia Dzień Zwierząt Laboratoryjnych
- 25 kwietnia Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem

MAJ

- 12 maja Światowy Dzień Ptaków Wędrownych (International Migratory Bird Day)
- 15 maja Święto Polskiej Niezapominajki
- 22 maja Dzień Praw Zwierząt (organizator Klub Gaja)
- 22 maja Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej
- 24 maja Europejski Dzień Parków Narodowych
- 31 maja Światowy Dzień bez Papierosa (Anti Tobacco Day)

CZERWIEC

- 1-7 czerwca Dni Lasu i Zadrzewień
- 5 czerwca Światowy Dzień Ochrony Środowiska (World Environment Day)
- 18 czerwca Dzień Europejskiego Protestu Przeciw GMO (genetycznie modyfikowanym organizmom)
- 21 czerwca Pierwszy Dzień Lata
- 27 czerwca Światowy Dzień Rybołówstwa

Lata 2005-2014 zostały ogłoszone Dekadą Edukacji na temat Zrównoważonego Rozwoju.

Karolina Kowalska

Miliardy drzew dla naszej planety

Każdy z nas zapewne wie, jak ważną rolę w życiu człowieka pełnią lasy. To one bowiem:

- są głównym „producentem” tlenu,
- pochłaniają dwutlenek węgla – czyszcząc powietrze, które sami zanieczyściliśmy,
- pełnią ważną rolę w obiegu wody w przyrodzie (spowalniają spływ powierzchniowy wód) przyczyniając się do zachowania równowagi hydrologicznej.

Tegoroczna zima okazała się bardzo nieprzyjazna nie tylko dla nas, dla zwierząt leśnych ale także dla drzew z naszego regionu. To co stało się 9 stycznia br. leśnicy porównują do pożaru w Kuźni Raciborskiej. Padający marznący deszcz nie tylko niszczył sieci energetyczne, ale także spowodował ogromne szkody w drzewostanie, podobne jak przed osiemnastu laty pożar w Kuźni.

Chcąc choćby w minimalnym zakresie przeciwdziałać konsekwencjom zanikania lasów EKOPOZYTYWNI organizują z okazji DNIA ZIEMI akcję sadzenia drzew. Są to nasze początki, dlatego też w bieżącym roku, w dniu 17 kwietnia o godzinie 9⁰⁰, zaplanowaliśmy posadzenie drzew na terenie oczyszczalni ścieków w Kłobucku.

Wszystkich, którzy chcieliby włączyć się w tą akcję serdecznie zapraszamy.

Chęć udziału w akcji sadzenia drzew proszę zgłaszać do Piotra Nieora tel. 34 3100992 lub do Moniki Ball (tel. wew. 112) do 15 kwietnia br.

Chcielibyśmy, by akcja ta była wyrazem naszej odpowiedzialności i na trwałe wpisała się do naszego kalendarza. Uczestnicząc w tej akcji aktywnie włączymy się też w Kampanię **Miliarda Drzew dla Planety** organizowanej przez Agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska (UNEP).

Piotr Nieora



BĄDŹ EKO W BIURZE

Wczoraj wydrukowałam napisany przeze mnie raport – 28 stron/kartek (bo był drukowany jednostronnie). Czytając go w wersji papierowej stwierdziłam, że są błędy i muszę ponownie wydrukować 8 kartek. Przełożony sprawdzając go zakreślił rzeczy do poprawy i znów drukowałam kolejne 4 kartki.

Potem pojawił się jeden z pracowników i poprosił, abym wydrukowała po raz kolejny dokument, który „gdzieś się zapodział”. Spełniając prośbę wydrukowałam trzystronicowe pismo.

Przyszła kolejna osoba z interesującym artykułem zamieszczonym w specjalistycznej prasie dotyczącym zmian, jakie mają zostać wprowadzone w przepisach w najbliższym czasie – nie miałam czasu przeczytać tego artykułu, więc zrobiłam sobie i jeszcze dwóm zainteresowanym współpracownikom kserokopię – kolejne 3 strony (po przeczytaniu okazały się w gruncie rzeczy nieprzydatne).

W SUMIE WYDRUKOWAŁAM / SKSEROWAŁAM 18 NIEPOTRZEBNYCH KARTEK.

To akurat sytuacja fikcyjna, ale myślę, że występuje w pracy biurowej na co dzień. Większość z nas kseruje i drukuje dokumenty nie zastanawiając się do końca, czy jest to za każdym razem konieczne.

Czy wyrzucenie 18 kartek może być aż tak istotne dla środowiska?

- 100 pracowników z jednego biurowca każdy drukując po 18 kartek dziennie
 - „ścinają” 30 drzew rocznie - 360 tys. kartek;
 - zużywają 144 tonery drukarek laserowych;
- 1 drzewo rośnie 30 lat i jest przerabiane na 60 kg papieru.

A można było zrobić tak:

Napisałam raport i w wersji roboczej przesałam go przełożonemu pocztą elektroniczną. W ten sam sposób dostałam informację o korektach które należy dokonać. W ostateczności wydrukowałam tylko jedną wersję raportu.

Pracownik, który dotychczas często mnie odwiedzał z prośbą o wydrukowanie, po raz kolejny potrzebnego dokumentu, już tego nie robi. Na jego prośby odpowiadam przez pocztę elektroniczną.

Osoba, która przyniosła interesujący artykuł pożyczyła mi gazetę. Jeśli będzie w nim coś ważnego, pożyczę go innym chętnym osobom. Ewentualnie wytniemy go i schowamy w segregatorze. Wystarczy, że jeden egzemplarz będzie ogólnodostępny.

I jeszcze kilka ciekawych danych:

- 28% mężczyzn przyznaje się do bezsensownego drukowania dużej ilości dokumentów, kobiet przyznających się do tego samego jest 25%.
- Pracownicy biur w wieku 18-34 lat drukują 40 stron dziennie, przy średniej europejskiej wynoszącej 34 strony, a pracownicy w wieku powyżej 50 lat drukują tylko 31 stron. Jednakże osoby należące do tej grupy wiekowej twierdzą, że posiadają największą świadomość zagadnień ochrony środowiska, lecz tylko jedna czwarta grupy (25%) przyznaje się do marnotrawstwa.

Reasumując,
chcesz być eko?

Zanim coś wydrukujesz zastanów się 2 razy – **drukując tylko to, co absolutnie konieczne – oszczędzasz drzewa;**

- stosuj, jeśli to możliwe druk dwustronny;
- dostosuj marginesy w taki sposób, aby zmieścić na jednej stronie jak najwięcej tekstu;
- jeśli wydrukujesz coś błędnie nie wrzucaj zaraz kartki do niszczarki. Zdrukowana z jednej strony, może być jeszcze wykorzystana do zapisywania notatek, bądź jako zakładka do segregatora.

Zreorganizuj swoją pracę w Dziale/Wydziale:

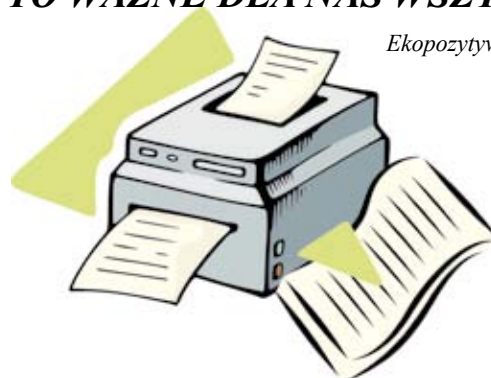
Zastanów się czy czegoś, co dotychczas było drukowane np. w trzech egzemplarzach nie można ograniczyć do jednej sztuki lub w ogóle nie drukować. Mamy obecnie wdrożony Zintegrowany System Informatyczny, dzięki któremu wiele potrzebnych dokumentów można znaleźć w formie elektronicznej, bez potrzeby dublowania ich w formie papierowej.

Nie kseruj niepotrzebnie pism, dokumentów, wystarczy, że wiesz gdzie je odnaleźć i zawsze możesz je pożyczyć.

PAMIĘTAJ !!! BĄDŹ EKO!!!

TO WAŻNE DLA NAS WSZYSTKICH

Ekopozytywna - Monika Ball





POCZTA POLSKA S.A. CP ORU w Częstochowie, 03.2010 Nr 1496/2010 nakład 1000 szt., projekt Michał Kostrzyca

KARTKA POCZTOWA

Z okazji Światowego Dnia Wody, nasze Przedsiębiorstwo wydało kartkę okolicznościową przypominającą o tym ważnym dniu. W projekcie wykorzystano pracę plastyczną złożoną na jeden z konkursów organizowanych z okazji tego święta. Projekt kartki wykonał Michał Kostrzyca.

Z ostatniej chwili!!!

○ We wtorek zakończyła się ponowna ocena funkcjonowania systemu zarządzania laboratorium wg normy 17025. Akredytowaliśmy pobieranie próbek wody do badań fizyko-chemicznych i mikrobiologicznych była to ważna akredytacja, ponieważ od sposobu pobrania próbki wody w zasadzie zależy wynik badania. Akredytowaliśmy biochemiczne zapotrzebowanie tlenu w ściekach (BZT₅). A jest to jeden z ważniejszych wskaźników chemicznych w ściekach – mówi Bożena Szymaciec – Kierownik Laboratorium. Audit trwał dwa dni, było trzech auditorów dwóch technicznych i jeden wiodący. Auditor techniczny oceniał badania fizyko-chemiczne wody i ścieków a drugi badania mikrobiologiczne wody. Auditor wiodący oceniał dokumentację a techniczni kompetencje techniczne laboratorium (nadzór nad wyposażeniem, warunkami środowiskowymi, biegłość analityków). Jak zawsze byli bardzo wnikliwi w swoich spostrzeżeniach, ale audit przebiegał sprawnie i co ważne w miłej atmosferze auditorzy byli bardzo usatysfakcjonowani tym, co zastali. Nie zapisali żadnych niezgodności a jedynie dwa spostrzeżenia o wadze „mikro” i tak nas przedstawiono na spotkaniu zamykającym, że

jesteśmy perfekcyjni. Oficjalna informacja około czerwca, chociaż obiecali, że szybko prześlą raport do PCA ale tam już musimy poczekać, wtedy dostaniemy nowy certyfikat na kolejne 4 lata, ale następna kontrola za rok, bo pewnie będziemy rozszerzać zakres akredytacji, trzeba się rozwijać – dodaje Pani Bożena.

○ Audit recertyfikujący Zintegrowanego Systemu Zarządzania obowiązującego w naszym Przedsiębiorstwie odbędzie się w dniach 14-16 kwietnia. Będzie to wydarzenie niezwykle istotne, ponieważ poddani będziemy bardzo wnikliwej analizie w zasadzie od podstaw. Taki audit różni się znacznie od corocznych auditów sprawdzających. Trwają intensywne przygotowania, choć oczywiście na doskonalenie i usuwanie niedociągnięć był cały rok. W poświęconym tygodniu będą kolejne spotkania auditorów wewnętrznych i ostatnie chwile na uzupełnienia i poprawki. W tym roku weryfikacja funkcjonowania systemu EMAS planowana jest na czerwiec, więc o tym w następnym numerze Źródłko.

○ Obchody Dnia Dziecka organizowane przez Przedsiębiorstwo i związki zawodowe zaplanowane zostały na 29 maja i najprawdopodobniej odbędą się na lotnisku w Rudnikach.

Dziękujemy za współpracę



Pan **Alfons Stefanek** pracował w Wodociągach Częstochowskich na stanowisku starszego mistrza w Wydziale Sieci Wod.-Kan. zaledwie od 2002 r. Wcześniej był w wielu firmach i przedsiębiorstwach związanych bezpośrednio z budową sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Jak sam wspominał: *pracując w Kombinacie Budowlanym miałem do czynienia z różnego rodzaju robotami, między innymi przygotowywałem wykopy pod wielorodzinne budynki mieszkalne, które w latach 70-tych i 80-tych powstawały jak grzyby po deszczu, również zajmowałem się pracami związanymi z ukształtowaniem terenu, budową dróg i chodników oraz wszelkiego rodzaju budowlami sieci zewnętrznych: c.o., wodociągów oraz sieci kanalizacyjnych.* Dzięki ogromnej wiedzy zdobytej w poprzednich latach pracy Pan Alfons był nieocenionym kompendium wiedzy, którą zawsze chętnie się dzielił.

Podczas pożegnalnego spotkania powiedział: *Chciałem bardzo podziękować całemu Zarządowi za możliwość pracy w Przedsiębiorstwie, był to dla mnie szczególny okres który zawsze będę miło wspominał.*

Najbliższy wolny czas Pan Alfons zamierza spędzić aktywnie: *Wolny czas przeznaczę na pracę na działce – a jest trochę roboty zwłaszcza przy pielęgnacji drzew i krzewów. Na pewno zamierzam też sporo czasu poświęcić na moje hobby czyli wędkarstwo i grzybobranie. No i oczywiście najprzyjemniejsza rzecz czyli opieka nad wnuczkami.*

Pana Alfonsa zawsze będziemy pamiętać, jako miłego i energicznego człowieka. W imieniu redakcji Źródélka oraz wszystkich pracowników naszego Przedsiębiorstwa życzymy Panu spełnienia wszystkich marzeń i długich spokojnych lat życia.

Bartosz Szyller

KONFERENCJA

Pod koniec kwietnia a dokładnie 22 (czwartek) i 23 (piątek) Oddział Częstochowski PZITS i Koło Zakładowe PZITS przy Wodociągach Częstochowskich SA organizują XVIII sympozjum naukowo-techniczne w tym roku pod nazwą: *Dokumentowanie i eksploatacja małych i średnich ujęć wód podziemnych.* W programie konferencji ujęto czternaście referatów naukowców i praktyków. Wykłady dotyczyć będą ochrony zasobów wód podziemnych, eksploatacji ujęć podziemnych, regulacji prawnych, ustanawiania i funkcjonowania stref ochronnych. Zarezerwowano czas na dyskusje ale i na zwiedzanie Muzeum Kopalnictwa Rud Żelaza w Częstochowie (na terenie jasnogórskiego parku), stanowiącego jedną z atrakcji Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Szczegółowych informacji dotyczących konferencji udziela pan Jerzy Mizera. *Karolina Kowalska*

Festiwal Nauki

W dniu 10.03.2010r., w Centrum Kongresowym Akademii Polonijnej w Częstochowie, odbył się IV Festiwal Nauki. Organizatorem uroczystości była Akademia Polonijna. Specjalnie przygotowany program informacyjno – edukacyjny adresowany był do uczniów szkół z Częstochowy oraz okolic. Jednym z wystawców w czasie trwania Festiwalu, było Przedsiębiorstwo. Dzięki bogato przygotowanej informacji prezentowanej w formie tablic informacyjnych, broszur, ulotek i publikacji, uczniowie mieli możliwość bliższego zapoznania się z naszą działalnością. Pracownicy obecni na naszym stoisku udzielali szczegółowych odpowiedzi na wszystkie zadawane pytania dotyczące Firmy. Jedną z wielu atrakcji Festiwalu był mecz szachowy w szachach klasycznych: „Szkoly” kontra „uczelnie”. Ponadto Akademia zorganizowała konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, którego nagrodą główną był wyjazd do Strasburga.

Edyta Szczepanik



Dynamika sprzedaży wody i odprowadzania ścieków

Początek każdego roku to czas podsumowań, sprawozdań, zestawień i nowych planów. Wodociągi zobligowane są między innymi do opracowania taryf, które będą obowiązywały do 1 kwietnia każdego nowego roku. Opracowanie ich to praca bardzo odpowiedzialna i żmudna. Koniecznym jest uwzględnienie szeregu przewidywanych kosztów, koniecznych modernizacji, remontów, rozwoju przedsiębiorstwa, ale i sprzedaży, czy dochodów z działalności pomocniczej.

Rok 2009 w zakresie popytu na usługi dostarczania wody oraz odprowadzania i oczyszczania ścieków mierzonego ilością m³ sprzedanej wody i odprowadzonych ścieków był korzystniejszy od lat poprzednich. W zakresie sprzedaży wody, odnosząc się do roku poprzedniego, odnotowano spadek prawie o połowę niż-

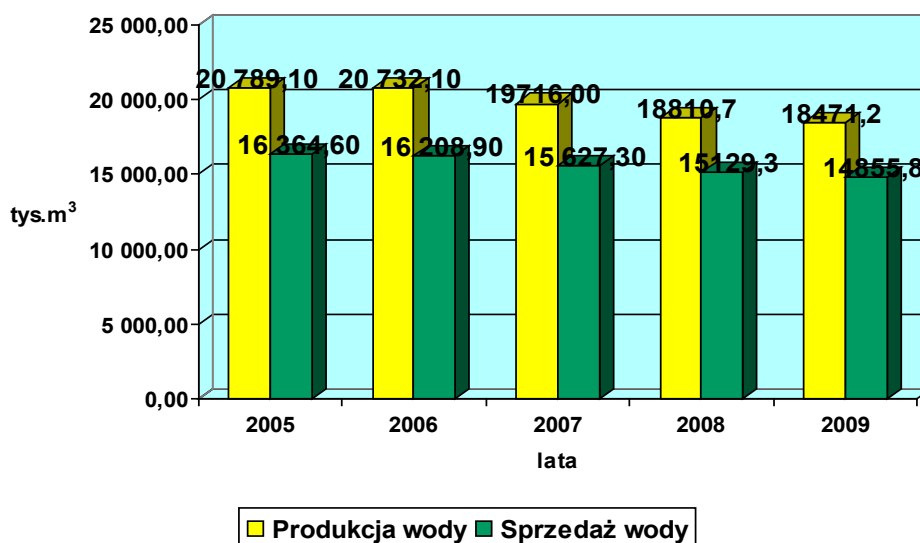
szy niż w roku 2008, tj. o 1,81%. Analizując sprzedaż wody według poszczególnych kategorii odbiorców spadku nie odnotowano w grupie wykorzystującej wodę w działalności gospodarczej (handel, usługi). Dynamikę sprzedaży wody i odprowadzania ścieków w 2009r. w porównaniu do lat 2005-2008 przedstawiają wykresy nr 1 i 2.

W zakresie ilości odprowadzonych ścieków ogółem w 2009r. po raz pierwszy na przestrzeni analizowanych lat, nie odnotowano spadku odnosząc się do roku poprzedniego, co obrazuje wykres nr 2. Porównując do roku poprzedniego wystąpił wzrost o 0,47% głównie w związku ze wzrostem ilości podłączeń do sieci kanalizacji sanitarnej realizowanej w ramach programu ISPA w gminach Częstochowa i Mykanów.

Wykres nr 1

Produkcja i sprzedaż wody w obrębie działania

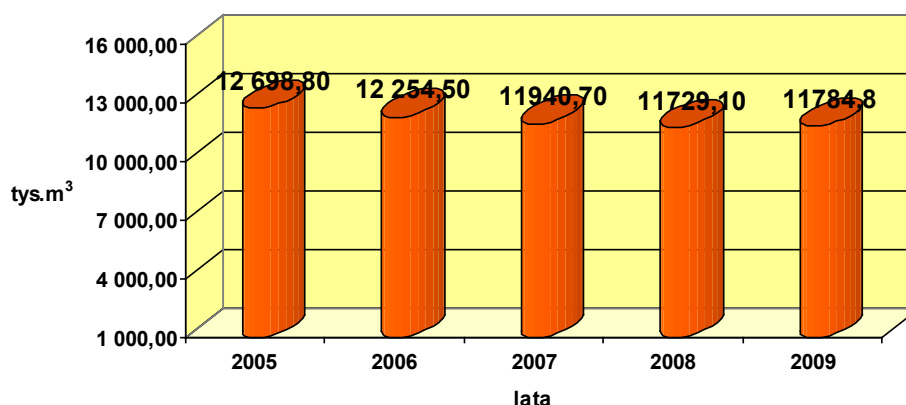
Centralnego Wodociągu Okręgu Częstochowskiego w latach 2005-2009



Wykres nr 2

Dynamika ilości odprowadzanych ścieków w obrębie działania

Centralnego Wodociągu Okręgu Częstochowskiego w latach 2005-2009



Taryfy dla zbiorowego doprowadzania wody i odprowadzania ścieków

Zarząd Spółki wykonując postanowienia ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz kierując się przepisami wykonawczymi do tej ustawy złożył Związkowi Komunalnemu Gmin d/s Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie wniosek o zatwierdzenie taryf na terenie gmin – uczestników Związku na okres od dnia 1 kwietnia 2010r. do dnia 31 marca 2011r.

Ceny i stawki opłat zawarte w taryfach określono na podstawie niezbędnych przychodów dla prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków oraz planowanej ilości świadczonych usług.

Określone w taryfie ceny i stawki opłat zastosowano przy zachowaniu standardów jakościowych obsługi Klientów, które wynikają z odrębnych przepisów i które zostały określone w zezwoleniu na działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków oraz w Regulaminie uchwalonym przez Związek. Uwzględniając zróżnicowanie kosztów zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków oraz sposób korzystania z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, dokonano podziału odbiorców usług na taryfowe grupy.

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę, utrzymano dwie taryfowe grupy odbiorców usług. Podstawę odrębnej kalkulacji dwóch grup odbiorców stanowiły zróżnicowane koszty opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska – za pobór wód podziemnych.

Koszty eksploatacji i utrzymania urządzeń ustalono zgodnie z przepisami Rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Stosowane ceny i stawki opłat w zakresie działalności podstawowej w 2009 roku zapewniły pokrycie kosztów oraz pozwoliły na wypracowanie na poszczególnych działalnościami dodatniego wyniku finansowego.

Reasumując, ceny i stawki opłat ustalane są zgodnie z ustawą, a podstawowymi kwestiami branżowymi pod uwagę przy kalkulacji jest zapewnienie niezbędnych przychodów i planowana sprzedaż. Cena za dostarczenie 1m³ wody wzrośnie od 1 kwietnia o 5 gr. netto a za odbiór 1m³ ścieków wzrośnie o 10 gr. netto. Informacyjnie dodam, że **średnia** cena na terenie Śląska za dostawę wody wynosi 4,96 zł a za odbiór ścieków 4,98 zł, podczas, gdy na terenie działania naszego Przedsiębiorstwa wyniesie 4,24 zł za odbiór ścieków i 2,98 za dostawę wody.

Elżbieta Kott

Z pamiętnika Brunona Szewczyka

Na drugi dzień, po wspomnianej w zeszłorocznym numerze *Źródła* mojej rozmowie z dyrektorem Stanisławem Nawarą, otrzymałem formalny angaż i niewiele czasu na realizację ustalonych zadań.

Chodziło bowiem o to, żeby jak najszybciej uruchomić działalność klubu. Podjąłem to wyzwanie z przekonaniem, że dam radę, że nie zawiodę oczekiwania moich zwierzchników. Wierzyłem w swoje możliwości mimo, że nie miałem specjalnego przygotowania w tym kierunku. Moja praca kierownika, organizatora i koordynatora wymagała gorliwego zaangażowania i wysiłku, także wysiłku fizycznego. Dość powiedzieć, że w stosunkowo, jak pamiętam krótkim czasie, ubyło mi kilka kilogramów wagi. Dzisiaj taki ubytek byłby wskazany. No! Ale co tam waga. Stanisław Wyspiań-

ski powiedział kiedyś „ważne żeby chciało się chcieć”. I chciało się chcieć, i to nie tylko mnie, ale też tym wszystkim pracownikom, którzy angażowali swoje umiejętności zawodowe w tworzenie „dzieła”, jakim miał być klub Studnia. Miał być? Z ogromną osobistą satysfakcją mówię, że po stokroć był! O czym w dalszej części przekonam czytelników. Cel był oczywisty. Czas upływał szybko. Praca nasycona była twórczymi emocjami. Każdy czuł się potrzebny. Widoczne były efekty. Nawet ostry, charakterystyczny zapach świeżych tynków, różnych lakierów i farb, surowego drzewa dopełniał kreacji.

W pracowni artysty Stanisława Hajdasa powstała wspaniała, ponad dwumetrowej wielkości gipsowa rzeźba syreny wylewającej z amfory wodę.

Redaktor naczelny: Karolina Kowalska.

Zespół redakcyjny: Elżbieta Kott, Ewa Wielecka-Jabłońska, Monika Ball, Edyta Szczepanik, Paweł Gruszczynski, Dymitr Angelow, Dariusz Roszak, Piotr Nieora, Michał Kostrzyca, Bartosz Szyller, Brunon Szewczyk.

Plastycy: Wojciech Barylski i Stanisław Strzyżewski stojąc na specjalnie przygotowanych rusztowaniach malowali tzw. „rzymską plażę” na ścianie w dużej sali, a na holu „studnię czerpalną” z wpadającymi do niej osobnikami obojga płci. Wizerunek tej studni wykonany w technice graficznej widniał na kartach wstępu i stanowił logo klubu.

Chcąc trochę przyspieszyć prace malarskie zadeklarowałem panu Barylskiemu swoją pomoc. Potrafiłem to robić. Odpowiedź artysty była jednoznaczna, żeby nie powiedzieć złośliwa.

„Niech pan se najpierw pomaluje po płotach panie Brunonie”. Ho, ho, ho jaki dowcipny i jaki zarozumiały ten Wojtek pomyślałem i chyba bez urazy przeszedłem do porządku dziennego. Przy jakiejś okazji nie omieszkałem zapoznać dyrektora Nawarę z tą okolicznością. Później wrócę jeszcze do tego epizodu.

Prace nieustannie postępowały. Efekty były coraz bardziej widoczne. Zmierzałyśmy do końca. Oczywiście klub Studnia powstał ze sprawczej woli dyrektora Nawary i pracy Załogi. To nasi ludzie, pracownicy tego przedsiębiorstwa, znakomicie przygotowani zawodowo, sami dla siebie, własnymi siłami i środkami tworzyli ten wspaniały klub od podstaw.

To w naszych warsztatach, stolarni, kuźni, spawalni u elektryków i w każdym innym dziale, wszędzie tam gdzie zachodziła taka potrzeba powstawały różne sprzęty i urządzenia. Na przykład całą stolarkę budowlaną, rampę, estradę i inne przedmioty wyposażenia wnętrza wykonali stolarze: Józef Barczyk i Zygmunt Miedziński, wtedy też najwyżsi wzrostem mężczyźni w zakładzie, podobnie jak dzisiaj Kierownik Działu Technicznego. Dalej, kowale: Jan Margas i Jan Weźgowiec wykuwali elementy do oryginalnej, stylowej balustrady na klatkę schodową i balkon.

W Wydziale Głównego Mechanika powstawały różne elementy wystroju i różne konstrukcje metalowe jak bufet z wysokimi taboretami o bardzo ciekawym, nowoczesnym kształcie, ponad 150 blaszanych, jedynych w swoim rodzaju kloszy lamp sufitowych, ruchome wieloramienne wieszaki do szatni, wielki metalowy napis S T U D N I A umieszczony wysoko na krawędzi ściany frontowej budynku, 50 doskonale zaprojektowanych metalowych świeczników, które swą formą „dopieszczały” wnętrze sali i tworzyły niepowtarzalny nastrój.

Wspomnę tu Stanisława Szeleckiego – starszego mistrza w Wydziale Głównego Mechanika. Stanisław bezpośrednio nadzorował pracę swoich ludzi. Myślę, że pomysłowością i wiedzą praktyczną też przyczynił

się do zaistnienia klubu. Dzisiaj jest na emeryturze, a w Wodociągach pracuje jego syn Sławomir. No tak! Ale to nie tylko pracownicy z głównego mechanika zaangażowani byli do prac na rzecz klubu. O Sieciowcach wprawdzie już wspominałem w poprzednim numerze *Źródła*, to muszę jednak dopowiedzieć, że oprócz robót stricte murarskich wykonali montaż instalacji sanitarnej i grzewczej w całym budynku, wybrukowali dziedziniec przed klubem ca 600m², ich dziełem budowlanym była też fontanna tryskająca wysoko wodą. Na potrzeby klubu, o czym należy też powiedzieć, pracowały społecznie nasze panie z księgowości, administracji i innych działów. Szyły firany, zasłony i story. Powiem, że na zasłony zużyto ponad 200m² tkaniny. Wzór i kolorystykę zasłon zaprojektowali plastycy. Druk wykonała firma z Krakowa. Z Krakowa też zostały sprowadzone stoliki i siedziska. Te ostatnie modne ale niewygodne. Swój niemały udział w robotach dla klubu mieli też pracownicy Wydziału Gł. Energetyka, którym kierował inż. Edward Pawłaszek twórca projektu zasilania energetycznego nowych garaży i pomieszczeń klubu. Nadzór nad wykonaniem instalacji sprawował Jerzy Michalak – „złota rączka” z-ca kierownika. Jurek to serdeczny, uczynny kolega i znany fachowiec. Obecnie też na emeryturze. Elektrycy zainstalowali 136 lamp sufitowych. W warsztacie elektrycznym wykonano specjalną opornicę – urządzenie do płynnego ściemniania i rozświetlania poszczególnych rejonów oświetlenia sali. Wykonali i zainstalowali kule lustrzane dające efekt wirującego śniegu o różnej barwie. W żadnych częstochowskich lokalach gastronomicznych takich urządzeń nie było. Parkiet i estradę oświetlały kolorowe reflektory zdalnie sterowane. Była też dobrze funkcjonująca, nowoczesna jak na tamte czasy aparatura nagłaśniająca. Z tego okresu wspomnę elektryków: Zdzisława Kłuska, Wiesława Rudzkiego, Mietka Krzemińskiego i wtedy jeszcze ucznia Kazika Gloca. Nie sposób dzisiaj wymienić wszystkich tych pracowników naszego przedsiębiorstwa, którzy czynnie uczestniczyli w realizacji tej inwestycji. Powiem tylko, że była to pokaźna armia ludzi autentycznie zaangażowanych w pracę, ludzi, którzy w doskonały sposób mogliby zrobić wszystko, nawet latający pasażerski samolot. U nas wszystko było możliwe. Proszę się uśmiechnąć!

Równoległe z postępującymi pracami, nazwijmy je technicznymi, w których nie wykluczam też swojego udziału, czyniłem powinności wynikające z moich obowiązków jako kierownika. Dla orientacji czytelników króciutko przedstawię szkielet tych działań. Otóż wtedy należało:

- dokonać rejestracji klubu Studnia w Urzędzie Miasta w Wydziale Kultury. Określić rodzaj działalności,
- wyszukać i zaangażować zespół muzyczny,
- zgłosić działalność kulturalno-oświatową do Zarządu Okręgu Zw. Zaw. w Katowicach,
- wystąpić do Urzędu Miasta – Wydziału Handlu o zezwolenie na prowadzenie bufetu z wyszynkiem,
- zatrudnić barmankę (koniecznie osobę atrakcyjną!),
- zatrudnić kucharkę, kelnerki i sprzątaczkę,
- zatrudnić personel pomocniczy (szatniarza i biletera),
- zgłosić program do Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk Scenicznych,
- zarejestrować zespół muzyczny w ZAiKS-ie Oddz. Częstochowa,
- spowodować wydrukowanie kart wstępu i ustalić system ewidencji i dystrybucji,
- przygotować informacje dla prasy,
- współpracować z Radą Klubu,
- dokonywać zakupów różnych sprzętów wyposażenia bufetu, kuchni i sali, wszystko o wysokim standardzie jakościowym stosownie do dyrektywy samego Naczelnego.

Przeszłość jako taka nie istnieje. Jawi się natomiast we wspomnieniach. I właśnie z tych wspomnień wybrałem takie oto wydarzenie: W swoim czasie dokonałem pierwszych zakupów wyposażenia bufetu i kuchni na kwotę ponad 65.000 zł (moje wynagrodzenie wynosiło wtedy 1.750 zł mie-

siecznie). Rachunek przedłożyłem do podpisu z-cy Gł. Księgowego panu Kazimierzowi Kę-

dzierskiemu, jak przystało wysokiemu urzędnikowi państwowemu głośno odczytywał poszczególne pozycje. Kieliszki do wina... robił przerwę, podczas której długo, wnikliwie patrzył na mnie spod okularów. Dalej -kieliszki do koniaku- znów takie spojrzenie,...kieliszki do likieru- to samo,... kieliszki do szampana- a jakże inaczej! I tak do końca. Po lekturze całego rachunku zostałem niestety odesłany do Gł. Księgowego pana Władysława Waczyńskiego. Ów pan buchalter po zapoznaniu się z treścią rachunku powiedział coś o gospodarczym przestępstwie i energicznie wybiegł do dyrektora Nawary trzymając rachunek przed sobą. Podążyłem za nim do gabinetu. Mocno kwestionował zasadność zakupów do momentu, aż usłyszeliśmy następujące stanowcze słowa: dyrektorem tego przedsiębiorstwa jestem ja panie Waczyński. Ja wydałem takie polecenie i proszę je respektować. Rachunek został zatwierdzony, a ja dokonywałem dalszych zakupów na równie wysokie kwoty. Taka po prostu była potrzeba. Sam duży telewizor Orion produkcji węgierskiej kosztował 12.500 zł. Muszę też powiedzieć, że w tej mojej działalności nie byłem osamotniony. Przez cały ten trudny początek miałem profesjonalne wsparcie dyrektora Nawary i Muszyńskiego a także Radcy Prawnego pana Antoniego Orlińskiego i w razie potrzeby poszczególnych służb w przedsiębiorstwie. Szybciej jak przewidywał to harmonogram zbliżał się termin otwarcia dopinaliśmy wszystko na ostatni guzik. Wystrój był imponujący. Sala urzekła wyglądem. Miała swój styl. W Częstochowie lokal nie miał sobie równych!

Na początku listopada 1961 roku dyrektor przedsiębiorstwa mgr inż. Stanisław Nawara dokonał oficjalnej prezentacji Klubu STUDNIA. Na uroczystość zaproszono przedstawicieli najwyższych władz administracyjnych miasta z Przewodniczącym Miejskiej Rady Tadeuszem Kowalskim i partyjnych I Sekretarzem Komitetu Miejskiego tow. Stanisławem Jędrasem oraz liczne grono dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji. Spontanicznie wyrażano podziw dla odważnego przedsięwzięcia dyrekcji Wodociągów i wspaniałego wystroju sali. Gratulowano Dyrektorowi. Otwierała się nowa przestrzeń kulturalna w Częstochowie. Od tej pory, jako pracownicy Wodociągów mieliśmy ją pod ręką.

Brunon Szewczyk

